

UZASADNIENIE

W dniu 18 lutego 2013 roku w Ł. około godziny 20:00 do drzwi mieszkania J. B. (1) zadzwoniła M. Ł. (1) podając się za pracownika poradni medycznej. Pokrzywdzona uwierzyła oskarżonej albowiem samym dniu rano była na badaniach w przychodni. Sądziła, że pracownica placówki zdrowotnej przyniósł jej wyniki badań. Zaraz po otwarciu przez pokrzywdzoną drzwi do mieszkania kobieta weszła do środka i zaczęła namawiać J. B. (1) do założenia funduszu emerytalnego. Po chwili rozmowy kobieta zauważyła leżące na kredensie 300,00 złotych w gotówce. Powiedziała pokrzywdzonej, by ta dała jej te pieniądze, a ona da jej 600,00 złotych. Pokrzywdzona nie chciała się na to zgodzić. Oskarżona mimo to wzięła pieniądze z komody. J. B. (1) bezskutecznie usiłowała odebrać swoje pieniądze. Między kobietami doszło do szarpaniny. Oskarżona zaczęła krzyczeć, najpierw, że wezwie Policję, a potem zawołała kogoś z korytarza. Do mieszkania wbiegł nieznany pokrzywdzonej mężczyzna – w wieku około 35 lat, wzrostu około 177 cm, tęgi, dobrze zbudowany, o krótkich ciemnych blond włosach, ubrany w jasnobłękitny sweter. Mężczyzna wyjął nóż o długości około 30 cm i szerokości około 2 cm, podszedł do pokrzywdzonej, przystawił jej nóż do szyi i polecił wskazać miejsce ukrycia pieniędzy i kosztowności grożąc przy tym, że w razie niespełnienia jego polecenia lub wzywania pomocy poderżnie jej gardło. W szafce w małym pokoju pokrzywdzona przechowywała zeszyt, a w nim gotówkę w kwocie 1000 zł. Oskarżona w trakcie przeszukiwania mieszkania znalazła ten zeszyt i zabrała znajdujące się w nim pieniądze. W czasie gdy mężczyzna przytrzymał pokrzywdzoną na wersalce z nożem przystawionym do jej szyi, oskarżona wyrzuciła z torebki pokrzywdzonej rzeczy na podłogę i znalazła w portfelu 50,00 złotych w gotówce, które również zabrała. Następnie napastnicy zaciągnęli J. B. do sypialni ponownie grożąc jej pozbawieniem życia jeśli wezwie Policję lub poprosi kogoś o pomoc. Kilkanaście minut po wyjściu napastników z mieszkania pokrzywdzona udała się do sąsiada, który wezwał Policję. Żaden z sąsiadów nie widział jednak napastników.

(dowód : częściowo zeznania J. B. (1) – 5-60 , 200- 21, 34-35 ,1010, 3460 protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 7-9 , dokumentacja fotograficzna k- 91)

W toku czynności śledczych początkowo wytypowano jako potencjalną sprawczynię napadu S. Ł. (1). Pokrzywdzona podczas pierwszego okazania rozpoznała S. Ł. (1) jako kobietę, która weszła do jej mieszkania w dniu 18 lutego 2013 roku i dokonała kradzieży.

(dowód : zeznania J. B. (1)– k. 20-21 , 3460)

Podczas kolejnego przesłuchania J. B. (1) odnosząc się do czynności okazania stwierdziła, iż nie jest pewna w 100 % czy kobieta, którą podczas tej czynności wskazała jest sprawczynią napadu.

(dowód : zeznania J. B. (1) k- 35 , 3460)

Przesłuchana w charakterze świadka S. Ł. (1) zaprzeczyła aby brała udział kradzieży pieniędzy na szkodę J. B. (1) i podała alibi, które zostało potwierdzone przez członków jej rodziny, A. G. (1) oraz M. M.. Nadto ekspertyza daktyloskopijna wykluczyła aby zabezpieczony na miejscu zdarzenia ślad linii papilarnych pochodził od S. Ł. (1).

(dowód : zeznania świadka S. Ł. (1) – k. 36-38, zeznania świadka A. G. (2) – k. 54 o, zeznania świadka R. N. – k. 81-81 o, zeznania świadka D. Ł. – k. 82-82 o, zeznania świadka A. S. – k. 83-83 o, zeznania M. M. k- 500, zeznania M. Ł. (1) k- 52- ujawnione k- 377, opinia kryminalistyczna – k. 73-74)

W toku dalszych czynności śledczych Policja dokonała sprawdzenia zabezpieczonych na miejscu przestępstwa linii papilarnych w systemie (...). Kolejna ekspertyza daktyloskopijna wskazała, iż zabezpieczony się, że zabezpieczone ślady pochodzą od M. Ł. (1).

(dowód : opinia kryminalistyczna – k. 108-110)

W czasie okazania pokrzywdzonej zdjęć osób podejrzanych, w tym oskarżonej M. Ł. (1), J. B. (1) nie rozpoznała jej jako sprawcy napadu.

(dowód : zeznania J. B. (1) – k. 101-1020 , 3460)

Pokrzywdzona J. B. (1) nie została przesłuchana przed Sądem. Z opinii biegłego lekarza sądowego wynika , iż pokrzywdzona z uwagi na starczy wiek , przewlekłe schorzenia nie jest zdolna do uczestnictwa w czynnościach procesowych przed Sądem oraz w miejscu jej zamieszkania . Niezdolność ta w ocenie biegłego jest trwała i całkowita .

(dowód : opinia sądowo-lekarska k- 215-218) .

Zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania przygotowawczego zostały poddane opinii biegłego psychologa , który stwierdził , że J. B. ma sprawność intelektualną na poziomie normy. Nie wykazuje objawów choroby psychicznej. Nie występują u niej istotne zaburzenia zdolności spostrzegania , zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń z przeszłości. Pokrzywdzona nie ujawniła tendencji do konfabulowania w rozumieniu objawów chorobowych. J. B. wykazuje organiczne uszkodzenie (...) i obniżoną sprawność procesów myślenia logicznego i abstrakcyjnego oraz funkcji sądzenia . Stwierdzone deficyty nie wpływają jednak w sposób istotny na wiarygodność jej zeznań.

(dowód : opinia sądowo-psychologiczna k- 355-357)

M. Ł. (1), z domu Ł. jest córką W. i I. z domu Ł.. Urodziła się (...) we W., posiada obywatelstwo polskie. Nie posiada wykształcenia ani zawodu, utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając dochód rzędu 600-800 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku. Pozostaje bezdzietną panną . Oskarżona była wielokrotnie karana za przestępstwa przeciwko mieniu z art. 280 § 1 kk ,art. 278 § 1 kk , art. 286 § 1 kk . Aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 roku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie VIII K 762/10 za czyny z art. 278 § 1 k.k. i art. 286 § 1 kk oskarżona została skazana na karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę 130 stawek dziennych po 10 złotych każda. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania S. Ł. (1) od 08.12.2009 r. do 03.08.2010 r. . Wyrokiem SO w Łodzi z dnia 28.05.2015 roku sygn.. akt IV K 264/14 M. Ł. (1) została skazana za przestępstwa z art. 280 § 2kk , art. 280 § 1 kk i art. 278 § 1 kk na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności .

(dowód : dane osobo-poznawcze – k. 3450, , kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 133-134, dane o karalności – k. 209- -210, informacja z systemu teleinformatycznego k- 343, odpis wyroku (...) 762/10 i odpis wyroku XVII Ka 824/12 k- 358-366, odpis wyroku IV K 264/14 k- 368-372)

Oskarżona M. Ł. (1) była poddana jednorazowemu badaniu sądowo-psychiatrycznemu . U oskarżonej biegli nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Stwierdzono u niej cechy osobowości nieprawidłowej oraz uzależnienie od opiatów. Oskarżona w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu mogła rozpoznać jego znaczenia i pokierować swoim postępowaniem. O ile znajdowała się pod wpływem substancji odurzających to znała ich działanie z wcześniejszych doświadczeń i powinna była je przewidzieć.

(dowód : opinia sądowo – psychiatryczna – k. 130)

Przesłuchana w charakterze podejrzanej M. Ł. (1) nie przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu . Nie potrafiła wyjaśnić, w jaki sposób jej odciski palców znalazły się na miejscu przestępstwa. Przypuszczała , że mogła je zostawić w innym czasie, kiedy sprzedawała ubrania w mieszkaniu pokrzywdzonej.

(dowód : wyjaśnienia podejrzanej – k. 119-1190 , k- 346)

W toku postępowania sądowego oskarżona potwierdziła dotychczasowe stanowisko procesowe i wyjaśniła, że mogła zostawić ślady linii papilarnych w mieszkaniu pokrzywdzonej w czasie gdy sprzedawała ubrania lub kosmetyki. Nie pamięta jednak, kiedy mogła być w mieszkaniu J. B. (1) ani czy była tam sama czy z innymi osobami. Nie potrafiła

powiedzieć, co robiła w lutym 2013 roku, jednak była pewna, że nie popełniła zarzucanego jej czynu. Dodała, że zwykle kosmetykami i odzieżą handlowała sama, zwykle rozmawiała z potencjalnymi klientami przez drzwi, zdarzało się jednak, że czasem wchodziła do środka, ponieważ klienci wyrażali wolę obejrzeć towar przed zakupem.

Oskarżona zaprzeczyła, aby kiedykolwiek wchodziła do mieszkań pod pretekstem, że leczy ludzi. Została skazana za przestępstwa kradzieży w mieszkaniach, których dokonywała w 2014 roku razem ze swoim konkubentem. Jak wyjaśniła, była przez niego zmuszana do kradzieży. Nie pamiętała, pod jakim pretekstem ludzie wpuszczali ją do mieszkania. Ofiary same pokazywały oskarżonej pieniądze, a ona zabierała je, kiedy ofiary je odkładały. Wyjaśniła, że w czasie dokonywania przestępstw była pod wpływem narkotyków i niewiele pamięta. Przyjmowała narkotyki przez 4 lata.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej – k. 346- 346o)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenie faktyczne w tej sprawie Sąd oparł na opinii daktyloskopijnej, protokole z czynności oględzin mieszkania wraz z dokumentacją fotograficzną oraz częściowo na zeznaniach pokrzywdzonej wspomaganą opinią sądowo-psychologiczną. Ustalenie w zakresie okoliczności podmiotowych Sąd poczynił na podstawie danych osobowych, wywiadu środowiskowego, danych o karalności, odpisów wyroków, opinii sądowo-psychologicznej.

Oceniając zeznania pokrzywdzonej J. B. (1) Sąd miał na względzie treść opinii sądowo-lekarskiej i sądowo-psychologicznej. Należało uwzględnić fakt, iż stan zdrowia uniemożliwił pokrzywdzonej składanie zeznań przed Sądem. Tym samym Sąd dysponował tylko zeznaniami świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym bez możliwości wyjaśnienia sprzeczności, które ujawniły się przy porównaniu treści protokołów z czynności przesłuchania. Nim jednak sprzeczności te zostaną poddane analizie wskazać należy, iż Sąd nie kwestionował zeznań pokrzywdzonej w zakresie kluczowych okoliczności zdarzenia. Świadek został przesłuchany w niemal dwie godziny od zdarzenia i miejsce popełnienia przestępstwa poddane oględzinom.

Pokrzywdzona zaraz po zdarzeniu szczegółowo opisała jego przebieg w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Opisała, jak wyglądała kobieta, którą wpuściła do mieszkania oraz na co powoływała się oskarżona, chcąc uzyskać od pokrzywdzonej zgodę na wejście do środka. Pokrzywdzona opisała również dalszy przebieg wizyty oskarżonej, łącznie z kradzieżą przez oskarżoną gotówki leżącej na kredensie, przebieg szarpaniny i włączenie się do zaistniałego zdarzenia mężczyzny, który po okrzykach oskarżonej wbiegł do mieszkania.

Pokrzywdzona mimo podeszłego wieku i przeżytych, wciąż żywych emocji, o czym świadczy treść opinii sądowo-lekarskiej (biegła badająca pokrzywdzoną opisała, iż podczas relacjonowania zdarzenia z 18 lutego 2013 roku pokrzywdzonej trzęsły się ręce, łamał głos, pojawiała się drżenie całego ciała, pokrzywdzona nie była w stanie skupić uwagi, zaobserwowano wzrost jej ciśnienie krwi i nasilającą się arytmie) w sposób spójny i logiczny, dostosowany do jej wieku zrelacjonowała zajście. Jej zeznania były spójne z obrazem mieszkania udokumentowanym w protokole i w dokumentacji zdjęciowej. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pokrzywdzona potrafiła precyzyjnie oddzielić poszczególne fazy zdarzenia, wskazać rolę obojga sprawców, rozróżnić miejsca, z których oskarżona zabierała pieniądze, sposób w jaki współsprawca posługiwał się nożem. Pokrzywdzona potrafiła również opisać oboje napastników – podawała rysopis, cechy ubioru. Jej relacja w tych obszarach była spójna i konsekwentna. Nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności w tej części jej zeznań. Już jednak w pierwszych zeznaniach pokrzywdzona nieprecyzyjnie podała ilość skradzionej gotówki. Z pierwszych zeznań wynikało bowiem, iż na komodzie znajdowała się kwota 400 zł zaś w zeszycie 1000 zł. Jednocześnie łącznie z kwotą znajdującą się w torebce, pokrzywdzona miała utracić ogółem 1600 zł, zatem suma różniła się od kwot składowych. Prokurator przesłuchując pokrzywdzoną poruszył tę kwestię i pokrzywdzona precyzowała, iż na komodzie znajdowała się kwota 300 zł. Nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego w pierwszych protokole znalazła się inna kwota. Sąd rozstrzygnął tę wątpliwość na korzyść oskarżonej uznając, iż z komody dokonano kradzieży 300 zł. Kwota ta wydawała się bardziej wiarygodna również z tej przyczyny, iż pokrzywdzona zeznała, że sprawczyni proponowała jej za oddanie pieniędzy z komody kwotę 600 zł a więc wielokrotność 300 – stu. W pierwszych zeznaniach J. B. podała również, iż w zeszycie przechowywała 1000 zł.

Zeznając przed prokuratorem pokrzywdzona wskazała, iż w zeszycie było 1300 zł. W dwóch kolejnych protokołach po pierwszych zeznaniach pokrzywdzona twierdziła, iż ogółem skradziono jej 1600 zł. Wobec niemożliwości zadania na tę okoliczność dodatkowych pytań pokrzywdzonej Sąd rozstrzygnął wątpliwość uznając, iż w zeszycie pokrzywdzona przechowywała 1000 zł. W ten sposób wraz z kwotą z torebki co do której pokrzywdzona zawsze zeznawała w ten sama sposób Sąd uznał, że ogółem pokrzywdzonej skradziono 1350 zł. Fakt, iż pokrzywdzona zeznawała na okoliczność ilości gotówki w mieszkaniu nieprecyzyjnie nie dezawuuje jej zeznań w tej części w sposób kompletny albowiem wskazać należy, iż różnice pomiędzy podanymi kwotami nie są duże a treść zeznań wyraźnie wskazuje, iż pokrzywdzona nie miała tendencji to zwiększania podawanych kwot w miarę trwania postępowania czego najlepszym dowodem jest, iż zmniejszyła kwotę pieniędzy leżących na komodzie. Pozostałe nieścisłości jak choćby kwestia czy współsprawca również przeszukiwał mieszkanie mają ocenić należy jako drobne i nieistotne dla ustalenia przebiegu zdarzenia a tym samym niewpływające na wiarygodność zeznań pokrzywdzonych co do przebiegu poszczególnych faz czynu zabronionego i roli w tym zdarzeniu oskarżonej.

Kolejną kwestią wymagającą omówienia przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej jest fakt rozpoznania podczas okazania osoby S. Ł. (1) jako sprawczyni kradzieży. Pokrzywdzona wskazała tę osobę podczas czynności w dniu 21.02.2013 r. a więc trzeciego dnia od zdarzenia. Przesłuchana już kolejnego dnia 22.02.2013 r. przed prokuratorem podała, iż przez noc analizowała, zastanawiała się czy się nie pomyliła i doszła do wniosku, iż swojego rozpoznania nie jest pewna w 100%. Jednocześnie wskazała przyczyny dla których wątpliwości te powzięła a były one związane z wyglądem osoby przez nią wskazanej. Okoliczność ta dała Sądowi dodatkowy asumpt do uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne. Świadek krytycznie się oceniła, szczerze przyznała, iż ma wątpliwości zdając sobie sprawę, iż fakt wcześniejszego wskazania osoby mógł wpłynąć na ocenę jej prawdomówności. Nadto zeznając przed prokuratorem pokrzywdzona nie mogła wiedzieć, a wynika to z dat i godzin przesłuchania poszczególnych świadków, że S. Ł. przedstawi wiarygodne alibi, a opinia kryminalistyczna z badań porównawczych linii papilarnych ostatecznie wykluczy S. Ł. (1) z kręgu osób podejrzanych. Zatem fakt, iż pokrzywdzona wycofała się ze swoich zeznań złożonych w toku czynności okazania wzmacnia jej wiarygodność jako osoby odpowiedzialnej, rozsądnej, pewnej siebie i gotowej do poniesienia konsekwencji własnych błędów.

Kolejną czynność okazania przeprowadzono dopiero 26.01.2015 r., a więc w niespełna dwa lata po zdarzeniu. Czynność ta ograniczyła się jedynie do okazania J. B. zdjęć kobiet wśród których był wizerunek M. Ł. (1). Świadek nie rozpoznała żadnej z kobiet stwierdzając, że żadna z nich nie przypomina sprawczyni. Sąd miał na względzie przy ocenie tej okoliczności przede wszystkim upływa czasu od zdarzenia w powiązaniu z faktem, iż pokrzywdzona urodziła się w (...) roku. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż okazano J. B. tylko zdjęcia. Pokrzywdzona nie mogła zatem zobaczyć okazywanej jej osoby w naturze. Fakt, iż nie wskazała na zdjęciu oskarżonej świadczy dobitnie, iż świadek nie była poddana sugestii. Tym samym podkreślić należy, iż Sąd nie miała żadnych zastrzeżeń co do rzetelności i zgodności z prawem czynności okazania dokonanych w tej sprawie.

Psychologiczną wiarygodność zeznań pokrzywdzonej Sąd sprawdzał poprzez opinię sądowo-psychologiczną. Jej wyniki omówiono wyżej. Opinia ta również potwierdza, że oskarżona w miarę swoich możliwości intelektualnych, mimo wieku i związanego z nim uszkodzenia (...) zeznawała w taki sposób, iż treść jej relacji nie budzi wątpliwości pod względem psychologicznym.

Strony nie kwestionowały również opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej stanu zdrowia pokrzywdzonej. Opinia ta została wydana po przeprowadzeniu badań pokrzywdzonej i zapoznaniu się przez biegłą z dotychczasowym udokumentowanym przebiegiem jej leczenia. Nie było podstaw do kwestionowania tego dowodu. Opinia była pełna, jasna i rzeczowa.

Raz jeszcze podkreślić należy, iż zeznania J. B. pozostawały w ścisłym związku z czynnością oględzin miejsca zdarzenia. Sąd oparł się zatem przy ustalaniu przebiegu zajścia nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonej ale i wynikach tej czynności oraz dokumentacji fotograficznej. Podczas tej czynności zabezpieczono ślady daktyloskopijne w miejscach gdzie sprawcy mogli pozostawić ślady w tym przed wszystkim na zeszycie. Żadna ze stron postępowania

nie kwestionowała prawidłowości i rzetelności tej czynności. Sąd również nie miał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń uznając protokół z tej czynności za pełnoprawny dowód w sprawie.

Zabezpieczony ślad został dwukrotnie poddany ekspertyzie kryminalistycznej. Porównując dowodowy ślad z liniami papilarnych M. Ł. (1) ustalono ich zgodność. Obydwie opinie kryminalistyczne Sąd uznał za rzetelne, pełne, jasne i sporządzone zgodnie z profesjonalną wiedzą. Druga z opinii identyfikująca zabezpieczony ślad jako pochodzący od oskarżonej stanowiła kluczowy i obiektywny dowód w tej sprawie.

W kontekście przedstawionych i omówionej wyżej dowodów wyjaśnienia M. Ł. (1) jawią się jako niewiarygodne. Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, zaś jako wyjaśnienie ujawnienia jej odcisku palca na miejscu zdarzenia podała możliwą wcześniejszą jej wizytę w mieszkaniu pokrzywdzonej, w bliżej nieokreślonym czasie, kiedy sprzedawała ubrania lub perfumy. Wskazać jednak należy, iż ślad ujawniony w mieszkaniu oskarżona pozostawiła na zeszycie, który pokrzywdzona przechowywała w szafce. Okoliczność ta wyklucza prezentowaną przez oskarżoną linię obrony zwłaszcza, iż pokrzywdzona wyraźnie wskazała, że zeszyt pozostawał w ukryciu do czasu znalezienia go przez sprawczynię. Z tych względów Sąd odrzucił wyjaśnienia oskarżonej, traktując je jako przyjętą linię obrony. Na marginesie wskazać należy, iż M. Ł. (1) przyznała, iż za pomocą podobnego modus operandi dokonywała wspólnie i w porozumieniu ze swoim konkubentem kradzieży wchodząc do mieszkań pokrzywdzonych stosując niejednokrotnie wobec ofiar przemoc fizyczną czy też posługując się podczas czynów zabronionych nożem. Z treści prawomocnego wyroku tut. Sądu w sprawie IV K 264/14 z dnia 28.05.2015 r. wynika, iż oskarżona czynów tych dopuszczała się w latach 2013 i 2014. Twierdziła również, iż w trakcie dokonywania tych czynów pozostawała pod psychiczną presją konkubenta oraz działaniem narkotyków. Z tych względów również zasłaniała się niepamięcią zdarzeń i ich szczegółów.

Stan zdrowia oskarżonej tempore criminis oraz na czas trwania postępowania w tej sprawie został poddany ocenie biegłych lekarzy psychiatrów. Treść opinii zacytowano wyżej. W tym miejscu dość wskazać, iż opinię jako rzetelną, pełną i jasną Sąd włączył do grupy pełnowartościowych dowodów do czynienia ustaleń w zakresie okoliczności podmiotowych. Na podstawie tej opinii poczytalność oskarżonej w chwili czynu nie była kwestionowana.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż Sąd nie kwestionował zeznań świadków, którzy zeznawali na okoliczność alibi S. Ł. zaś zeznania tej kobiety uznał za prawdziwe potwierdzone zarówno w zeznaniach J. B., która ostatecznie zakwestionowała swoje rozpoznanie jak i w pierwszej opinii kryminalistycznej.

Pozostały materiał dowodowy w postaci danych o karalności, wywiadu środowiskowego, informacji z systemu teleinformatycznego, odpisów wyroków Sąd uznał za niekwestionowany zarówno co do swojej treści jak i formy.

Mając na uwadze powyżej dokonane ustalenia faktyczne oraz ocenę materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżona wypełniła znamiona dwóch czynów zabronionych. Skutkowało to koniecznością zmianą opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Oskarżona samowolnie wzięła z kredensu leżącą tam kwotę 300,00 złotych, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych pieniędzy użyła przemocy wobec J. B. (1) szarpiąc ją. Tym samym swoim zachowaniem wypełniła stronę przedmiotową kradzieży rozbójniczej opisanej w dyspozycji art. 281 kk. Oskarżona obejmowała swoją świadomością i wolą wszystkie znamiona tego czynu zabronionego jej działanie było podyktowane osiągnięciem konkretnego wskazanego w opisie przypisanego czynu celu tym samym bezspornie działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Wobec faktu, iż pokrzywdzona postanowiła nie dopuścić do utraty pieniędzy oskarżona widząc determinację ofiary przywołała mężczyznę, który do tej chwili czekał na oskarżoną w korytarzu. Z chwilą gdy mężczyzna wszedł do mieszkania i użył wobec pokrzywdzonej noża przystawiając to narzędzie do jej szyi i grożąc jej użyciem i w ten sposób pozbawieniem jej życia oraz przytrzymując ją na wersalce doszło do drogiego czynu zabronionego, w którym rola oskarżonej sprowadziła się do zaboru pieniędzy z zeszytu i torebki. Zachowanie sprawców wypełniło znamiona formy zjawiskowej współsprawstwa. Suma tych zachowań pozwoliła przyjąć, iż oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 280 § 2 k.k.

Nie ma znaczenia przy kwalifikacji prawnej czynu z art. 280 § 2 k.k. fakt, iż to nie w rękach oskarżonej pozostawał nóż w czasie dokonywania kradzieży. M. Ł. (1), jak wynika z przebiegu zdarzenia, akceptowała użycie noża przez współsprawcę, a okoliczności czynu noszą znamiona wcześniej uzgodnionego planu na wypadek gdyby ofiara przestępstwa stwarzała jakiegokolwiek przeszkody w osiągnięciu celu. Oskarżona działała z zamiarem kierunkowym mając świadomości wszystkich znamion czynu zabronionego.

Obu czynów oskarżona M. Ł. (1) dopuściła się w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., albowiem jak opisano wyżej została skazana prawomocnym wyrokiem z dnia 13 marca 2012 roku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i J. w sprawie VIII K 762/10 za umyślne przestępstwa podobne na karę pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 08.12.2009 r. do 03.08.2010 r. a zatem przypisanych jej czynów dopuściła się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy.

Wiek M. Ł. (1), jej stan zdrowia oraz okoliczności obu czynów pozwalając na uznanie, iż w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które włączałyby jej winę czy bezprawność czynów. Na podstawie zebranego materiału dowodowego stwierdzić należy, iż oskarżonej można postawić zarzut zachowania sprzecznie z prawem w sytuacji gdy mogła i powinna norm prawa przestrzegać.

Stopień winy i społecznej szkodliwości obu czynów jest wysoki. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył działanie z premedytacją po uprzednim zastawianiu podstępów oraz wspólnie i w porozumieniu przy drugim czynie z inną osobą, popełnienie obu przestępstw w warunkach recydywy i wielokrotnej uprzedniej karalności, popełnienie czynów na szkodę osoby w bardzo podeszłym wieku i w złym stanie zdrowia, zastosowanie w przypadku drugiego czynu całego wachlarza agresywnych zachowań – posługiwanie się nożem, groźby pozbawienia życia poprzez odcięcie pokrzywdzonej głowy, stosowanie wobec niedołożonej kobiety przemocy fizycznej, ponawianie gróźb po popełnieniu czynu zabronionego dla spotęgowania grozy, strachu i poczucia bezradności w obliczu zastosowanej brutalnej przemocy oraz rozmiar wyrządzonej przestępstwami szkody. Nie ulega przecież wątpliwości, iż pokrzywdzona jest osobą niemającą i na skutek działania oskarżonej została pozbawiona czasowo środków do życia.

Sąd nie znajduje istotnych okoliczności łagodzących, poza nieprawidłowo ukształtowaną osobowością oskarżonej oraz rodzajem czynności wykonanych przez oskarżoną w ramach podziału ról w drugim czynie. Okoliczności te nie są jednak na tyle doniosłe, by mogły znacząco wpłynąć na obniżenie wymiaru kary.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał na uwadze dyrektywę wymiaru kary określonej w art. 53 k.k., a mianowicie dyrektywę dostosowania wymiaru kary do stopnia winy - w tym wypadku umyślnego z zamiarem bezpośrednim; dyrektywę społecznej szkodliwości czynu, która w niniejszej sprawie jest wysoka z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego przez oskarżoną – zdrowie i życie, mienie; dyrektywę prewencji indywidualnej - wymierzona oskarżonej kara ma wdrożyć ją do przestrzegania porządku prawnego i zapobiec ponownemu naruszeniu przez nią prawa, a wreszcie dyrektywę prewencji ogólnej - z uwagi na ochronę życia, zdrowia i mienia konieczne jest uświadomienie, iż takie zachowanie jak oskarżonej M. Ł. jest nieopłacalne i spotyka się z nieuchronną karą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył M. Ł. (1) odpowiednio – za czyn z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary łącznej na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. należało zastosować metodę absorpcji, z uwagi na istniejącą bliskość przedmiotową, podmiotową i czasową popełnionych czynów. Stąd też zasadnym było wymierzenie oskarżonej kary łącznej w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności.

Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez nią czynów. Zdaniem Sądu spełni ona cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonej, jednocześnie spełniając potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzona bezwzględna kara pozbawienia wolności w takim wymiarze ma również charakter zapobiegawczy. Pozwala bowiem na długi czas

izolować od społeczeństwa oskarżoną, która jest osobą w wysokim stopniu zdemoralizowaną i wobec której wcześniejsze skazujące wyroki, a nawet odbyta kara pozbawienia wolności nie przyniosły refleksji wystarczających do tego, by oskarżona nie weszła po raz kolejny w konflikt z prawem.

Mając na względzie treść art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od M. Ł. (1) obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1) w łącznej kwocie 1350,00 złotych. Kwota ta wynika z wyżej opisanych ustaleń i ma na celu wyrównanie pokrzywdzonej materialnej straty jaką poniosła w wyniku zachowania oskarżonej.

Wobec faktu, iż oskarżona korzystała z pomocy obrońcy z urzędu, której koszty nie zostały opłacone ani w całości ani w części, stosownie do treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 § 16 i § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.) Sąd przyznał obrońcy z urzędu – adw. B. C. tytułem zwrotu tych kosztów kwotę 1549,80 złotych, uwzględniając podatek VAT w wysokości 23%.

W oparciu o art. 624 § 1 k.k. Sąd zwolnił oskarżoną M. Ł. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, z uwagi na fakt, iż oskarżona nie posiada majątku, realnych dochodów, oraz odbywa aktualnie długoletnią karę pozbawienia wolności i w perspektywie ciąży na niej obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej.